

DO IT YOURSELF (DIY), JAKO SPOSÓB ROZBUDZANIA TWÓRCZOŚCI JUŻ OD NAJMŁODSZYCH LAT

DO IT YOURSELF AS A WAY OF SUPPORTING CREATIVITY DEVELOPMENT AMONG THE YOUNGEST CHILDREN

Marlena Wieńska–Pietrzak

Uniwersytet Szczeciński
Wydział Humanistyczny
ul. Krakowska 71-79
71-017 Szczecin
m.wienska-pietrzak@outlook.com

Abstract: Do It Yourself is a way of supporting creativity development among the youngest children. Starting from this assumption, creativity can be understood as an ability to present new ideas. Do It Yourself is a set of numerous possibilities of supporting children's development through artistic and technical activity. Artistic and technical activities are the sources of first experiences in learning about the world. During such activities we enhance perceptual, emotional, social and also physical development. With those activities we express ourselves. DIY can be thus understood as a modern way of supporting development by producing artistic and technical objects.

DIY has not been well and directly described in a scientific literature yet, but there are many valuable and interesting references in the field of psychology, artistic education and play. DIY may be thus seen as an interdisciplinary and promising therapeutic method.

Keywords: development, creativity, art, child, education and play, DIY.

Wprowadzenie

Do It Yourself, czyli *DIY*, w tłumaczeniu na język polski oznacza „zrób to sam”. Te określenie zdecydowanie można utożsamić z wyrazem *twórczość*. Z kolei, *twórczość* jest pojęciem trudnym do zdefiniowania. Zdaniem badaczy, oznacza ona giętkość myślenia, płynność wyobrażeń, zdolność do wysuwania nowych pomysłów, umiejętności widzenia czegoś w nowych relacjach. W niektórych przypadkach mianem *twórczości* określa się zdolność oryginalnego ujmowania zjawisk [4]. Współcześnie o *twórczości* pisze się i myśli w czterech głównych aspektach: pierwszy ujmuje *twórczość*, jako wytwór (produkt, dzieło) działań twórcy – mówimy na przykład o *twórczości* Mickiewicza, Kossaka, Chopina. Drugi z kolei, jako proces, który prowadzi do powstania twórczych produktów. Kolejny to cecha osobowości, powszechnie mówimy człowiek twórczy; ostatni prezentuje nam *twórczość*, jako warunki zewnętrzne, umożliwiające lub hamujące osiągnięcie twórczych rezultatów[8].

W *Słowniku etymologicznym języka polskiego* [1] przy haśle *twórczość*, wyszczególnione są liczne złożenia. Począwszy od wytworu, przetworu, aż do potworny. W tej etymologicznej nocie, widnieje wiele określeń, usystematyzowanych w aspekcie słowiańskim i litewskim. Na potrzeby rozważań z zakresu *Do It*

Yourself, jako sposób rozbudzania *twórczości* już od najmłodszych lat doskonałym odzwierciedleniem, owej *twórczości*, jest nawiązanie wynikające z zastosowań wyrazów: *twórczość* i *stworzenie*.

Wincenty Okoń w *Nowym Słowniku Pedagogicznym* zdefiniował *twórczość*, jako: „proces działania ludzkiego dający nowe i oryginalne wytwory, oceniane w danym czasie, jako społecznie wartościowe. *Twórczość* może przejawiać się w każdej dziedzinie i działalności ludzkiej zarówno artystycznej i naukowej, jak organizacyjnej, technicznej, produkcyjnej i wychowawczej”[7].

Natomiast Jan Zborowski stwierdza, że *twórczość to proces przeżyciowo realistyczny podporządkowany wytworowi, zaś wytwór powstający w tym procesie jest czymś względnie trwałym, istniejącym subiektywnie, nowym i wartościowym* [11]. Oscylując wokół *twórczości*, wynikającej z aktywności ludzkiej, śmiało stawiamy tezę, ukazującą w sposób fenomenalny istotę *DIY*; każda *twórczość* jest aktem ujawniania auto-stwórcy. Należy przez to rozumieć, ukazywanie subiektywizmu, a nawet auto-subiektywizmu. Zwracając się ku sobie, jednocześnie wchodzimy na odrobinę łatwiejszą drogę wyrażenia emocji. Ponadto, to również umożliwienie nawiązania dialogu – zgodnie z myślą – współdziałanie; nie zwracamy uwagi na wyrzucane przedmioty, pewnie ze względu na fakt, że nie dostrzegamy w nich nowych zastosowań, a dzięki

możliwości, jakie dostarcza nam *Do It Yourself*, możliwa jest zmiana tego zjawiska. Dążenie do nadania rzeczom nowego znaczenia, ukazania w innym wymiarze przyczynia się do wyrażenia myśli, potrzeb, a przede wszystkim skłania do ćwiczenia, rozwijania wyobraźni i kreatywności.

DIY – odkrywam, odczuwam, wyrażam

Dziecko, sztuka, edukacja. Te trzy wyrazy są synonimami *Do It Yourself*, współczesnego sposobu uzyskiwania wytworu o podłożu plastyczno – technicznym. *DIY* nie posiada – jeszcze – literatury naukowej, ale dzięki źródłom z zakresu psychologii, wychowania plastycznego oraz zabawy, istnieje możliwość prowadzenia dalszych rozważań.

Do It Yourself składa się z niezliczonych możliwości, przyczyniających się do stymulowania rozwoju poprzez aktywność plastyczno – techniczną. Działalność plastyczno – techniczna to pierwsze doświadczenia na drodze ku poznawaniu świata. Podczas takich czynności umożliwiamy oczywiście rozwój umysłowy, percepcyjny, emocjonalny, ale także fizyczny, estetyczny, społeczny oraz rozwój twórczości. To właśnie dzięki nim wyrażamy siebie. Jedną z technik wykorzystywanych w okresie dzieciństwa są oczywiście techniki rysunkowe. Rozwój umysłowy, czyli wzrost świadomości otoczenia i własnej odrębności, a wiedza, jaką dziecko dysponuje podczas rysowania, jest wyrazem jego rozwoju intelektualnego [4]. W przypadku rozwoju percepcyjnego, istota polega na jakości doświadczeń zmysłowych. Za pośrednictwem obserwacji, podkreślane są przeżycia artystyczne, dzięki nim rozwija się poczucie barwy, kształtu i przestrzeni. Odbierane dźwięki, czyli doznania słuchowe, są elementem twórczości artystycznej. Spektrum udziału, nakreśla się od prostej świadomości dźwięków i uwzględniania tego w rysunkach, aż do żywych reakcji na przeżycia muzyczne. W podobnym zakresie kształtują się doznania kinestetyczne, czyli rozpoczynając od niekontrolowanych ruchów ciała, aż po wysoce rozwiniętą koordynację zdolności motorycznych. Dzięki temu, istnieje możliwość, stosunkowo, łatwego scharakteryzowania rozwoju społecznego. Każdemu wytworowi artystycznemu towarzyszy metoda organizowania myślenia, odczuwania i spostrzegania w sposób, w który umożliwia zrozumienie tych myśli i przeżyć przez kogoś innego, oczywiście mowa tu o estetyce. A zatem, biorąc pod uwagę, fakt, że nie istnieją żadne standardy ani reguły, które można by zastosować wobec estetyki, to i tak mówimy o tego typu rozwoju, czyli rozwoju estetycznym. Wynika to z kryteriów, wytworzonych przez kulturę oraz celach, jakie w efekcie finalnym chce uzyskać twórca. W przypadku, dziecięcej twórczości, rozwój estetyczny ujawnia się, jako zdolność do łączenia doświadczeń w pewną sensowną całość. Istotą płynącą z rozwoju twórczości artystycznej, nie jest potrzeba zręczności w trakcie tworzenia, ale potrzebny jest pewien stopień emocjonalnej niezależności, czyli swobody w odkrywaniu nowego i eksperymentowaniu

zarówno w zakresie treści, jak i użycia artystycznych środków wyrazu. Podejmowanie różnorodnych aktywności, angażowanie innych do działalności, jest swoistego rodzaju szansą. Szansą na umocnienie siebie samego i swoich kompetencji.

Twórczość rysunkowa

Rozpocznijmy, jednak, od uwarunkowania psychologicznego rozwoju twórczości. W psychologii twórczości rysunkowej dziecka, nie istnieją jednoznaczne podziały, tudzież okresy, stadia czy etapy kształtowania się rozwoju rysunkowego dziecka. W celu kompleksowego podejścia, wyszczególnione zostaną okresy zaproponowane przez Stefana Szumana. Są nimi: okres bazgrania – czyli formowania się schematu, drugi zwany jest ideoplastyką; dzielony jest na okres budzącego się odczuwania kształtu i linii, a także okres, w którym rysunek odpowiada w przybliżeniu rzeczywistemu wyglądowi przedmiotów. Ostatni okres określony przez Szumana poschematyczny, nawiązuje do rozwoju w kierunku fizjoplastyki [9]. Warto jeszcze wspomnieć, że Szuman, identyfikuje swoje rozważania związane z terminem schemat, pod kątem wyrażenia wytworu na etapie między pojęciem, a przedmiotem. „Schemat nie jest wyobrażeniem wszechstronnie określonym, lecz tylko oglądem reguły, podług której dany przedmiot może być wytworzony. Schemat jest oglądem, więc nie jest pojęciem, bo jest tym, co pośredniczy między pojęciem, a przedmiotem” [9]. O okresie bazgrania, mówimy wówczas, gdy dziecko zaczyna stawiać przypadkowe znaki i kreski. Oczywiście, bardzo trudno określić ramy czasowe trwania tego etapu. Wynika to, między innymi, z faktu, że dla jednych badaczy, okres stawiania przez dziecko, kresek i innych znaków w sposób mechaniczny, dzięki rytmicznym ruchom ręki – nie jest rozpatrywany w aspekcie bazgrot. Jednakże, za pośrednictwem rysunków dziecka, możemy analizować rozwój rysowania pod względem motorycznym.

Ideoplastyka, czyli okres rysowania schematycznego, to czas, w którym dziecko tworzy swoje schematy z modelu rzeczywistego, lecz rysuje z wyobraźni lub po prostu odtwarza – rysuje z pamięci. Istotne jest stwierdzenie Williama Sterna, odnośnie schematów wyobrażeniowych – dziecko wytwarza pewne treści świadomości, schematy, nie zróżnicowane jeszcze na wyobrażenia i pojęcia, a zbliżone zarówno do jednych jak do drugich [9]. Okres schematycznego rysowania przypada zwykle pomiędzy 6. a 12. rokiem życia. Ten okres jest swoistą klamrą łączącą przejście z etapu bazgrania do etapu rysowania naturalistycznego. I tak, jak w przypadku rozwoju wyobrażeń dziecięcych, okres schematyczny, zmierza tą samą drogą. Kierunek fizjoplastyki, a ściślej mówiąc, do okresu poschematycznego, który ma miejsce wówczas, gdy dziecko zaczyna – w celach rysunkowych - umyślnie i metodycznie obserwować naturę. Rozpoczyna weryfikację rzeczywistego wygląd przedmiotów, jednocześnie poddaje zmianie dotychczasowe schematy, zastępując je, odpowiednio do zastanej nowej dla niego wiedzy o wyglądzie świata, na bardziej naturalistyczne rysunki.

Nie ulega wątpliwości, że rozwój mowy wyprzedza rozwój rysunkowy dziecka. Dziecko trzyletnie w sposób komunikatywny porozumiewa się z resztą otoczenia, przy czym, na gruncie rysunku, jest na etapie szukania jego zasadniczych elementów. Jednakże, rysunek dziecka to coś więcej niż kilka przypadkowo postawionych kresek. To wciąż jedno z pierwszych dzieł dziecka. Rysunek, to także symbole narysowane na piasku, a mimo to, w chwili tworzenia nadal stanowią wyraz całej osobowości. Wśród dorosłych, sztukę, zwykło się traktować, jako coś wartościowego, łącząc ją z dziedziną estetyki i piękna. Sztuka dla dziecka jest środkiem wyrazu [4]. Sztuka to rodzaj dziecięcego myślenia i odczuwania oraz reakcji na otoczenie.

Sięgając do literatury z zakresu edukacji plastycznej, uzyskujemy szeroki wachlarz propozycji zastosowań technik plastycznych, jak również pomysłów z zakresu tematyki prac. Techniki plastyczne, czyli „całokształt środków i czynności związanych z twórczością plastyczną oraz wiedza o nich, decydują o prawidłowym przebiegu zajęć z dziećmi i ich dobrych rezultatach. Każda technika plastyczna posiada specyficzne właściwości i wymaga od dziecka odpowiednich umiejętności i sprawności” [4].

Proces rysowania, malowania, czy konstruowania jest skomplikowanym aktem, w którym dziecko łącząc różne elementy swego doświadczenia, stwarza nową, sensowną całość. W procesie dobierania, użycia w określony sposób i przekształcania tych elementów powstaje nie tylko obrazek czy rzeźba – dziecko ujawnia jak myśli, czuje i widzi [4].

Techniką, mogącą odnaleźć swoje zastosowanie już wśród najmłodszych, jest oczywiście budowanie. Wznoszenie konstrukcji z klocków, czy pudełek to jedno z pierwszych dokonań dzieci. Nie można przy tym zapomnieć o budowlach ze śniegu, czy piasku. Inną formą dostępną w początkowych latach życia jest rysowanie. Rysowanie ma miejsce zarówno przy użyciu patyka, jak i kredki, czy flamastrów. W zależności od narzędzia, rysunek zostanie stworzony na piasku, błocie, śniegu; papierze, kartonie, czy desce. Warto zwrócić uwagę, że istotne znaczenie, podczas wykonywania danej pracy plastycznej, mają przedmioty, niezbędne do zastosowania określonej techniki plastycznej - przykładowo palec, gąbka, czy nitka. Nie można przy tym ominąć tworzenia przestrzennego wytworu plastycznego – w tym celu używając plasteliny, masy solnej, gliny, albo modeliny. W zakres tych technik, uwzględnia się także wycinanki z różnych tworzyw, m. in. papieru i tkanin. Wspomnieć należy również o wytworach z tworzyw przyrodniczych, jak i materiałów przemysłowych [5].

Pragmatyzm, DIY, zabawa

Słowa, Tadeusza Marciniaka, prezentują wagę znaczeniową działań plastycznych w aspekcie rozwoju twórczości - „w przebiegu aktywności plastycznej mieszają się dwa zespoły zjawisk: to, co realne i obiektywne spleta się z tym, co subiektywne, co należy do sfery marzeń, wizji i przeżyć, a to, co indywidualne i

jednostkowe, z tym, co ma charakter interpersonalny i społeczny. Następuje nieustanne stapianie się tego, co wewnętrzne, z tym, co zewnętrzne, powodując w osobowości zmiany ilościowe i jakościowe” [6]. Nie ulega wątpliwości, iż zróżnicowane formy pracy pobudzają potencjał, drzemący w każdym człowieku, a przecież nie ma sztuki dobrej, czy złej. Sztuka to wytwór, każdego z nas, więc powstaje w procesie twórczym. „Proces twórczy, czyli pełen akt tworzenia od pomysłu do realizacji, bywa raz miłym, przyjemnym, wręcz zabawnym doświadczeniem, innym zaś razem przeciwnie: staje się udręką” [8]. Odchodząc, nieco od sztuki, jako wytworu, dzieła, a zmierzając do tworzenia sztuki w zabawie, możemy spojrzeć na zabawę przez pryzmat kreatywności. Mary Lou Cook powiedziała, „kreatywność to wymyślanie, eksperymentowanie, wzrastanie, ryzykowanie, łamanie zasad, popełnianie błędów i dobra zabawa.” Chcąc usystematyzować metodę *DIY* z nurtem pedagogicznym, należałoby ją wpisać w koncepcje Johna Deweya, która zakłada, że najlepszym sposobem nauczania jest umożliwienie dochodzenia do wiedzy przez własne doświadczenie. Pragmatyzm głosi tezę *just do it* – po prostu, zrób to. Ekspresja wynikająca z połączenia *DIY* i pragmatyzmu uaktywnia szerokie spektrum możliwości, zachęcających, inspirujących i przyczyniających się do rozwoju wyobraźni niezależnie od wieku.

„Z pragmatycznego punktu widzenia dziecko oraz jego aktywność (zabawa) są najbardziej zagadkowym i zaskakującym przedmiotem badań, przed jakim stoi nauka” [10]. Dewey uważa, że zabawa stanowi zewnętrzny przejaw potrzeby zabawy, jest więc stanem umysłu, a nie tylko, jak sądzono, stanem fizycznym związanym z biologicznością dziecka. Powróćmy, jeszcze na chwilę, do wspomnianej zabawy w procesie twórczym. „Zabawa jest dobrowolną czynnością lub zajęciem wykonywanym w pewnych ustalonych granicach czasu i przestrzeni według dobrowolnie przyjętych, lecz bezwarunkowo obowiązujących reguł, jest celem sama w sobie, towarzyszy jej zaś uczucie napięcia i radości oraz świadomość *odmienności* od *zwyczajnego życia*” [3], cytując Johana Huizinga, można stwierdzić, że zabawa oparta jest na kreatywności, a co za tym idzie w parze, zabawa może być twórczością, a twórczość zabawą. Zrób to sam, jest sposobem rozbudzania twórczości już od najmłodszych lat, ponieważ taka forma działalności plastycznej – technicznej, stosowanie różnorodnych technik i przedmiotów do uzyskania kreatywnego wytworu, „umożliwia zetknięcie się z bogactwem tworzywa, intrygujących kształtów i form, różnorodnością barw, które zarówno dzieciom, jak i dorosłym winy sprawiać radość” [4]. Powyżej, kreatywność i twórczość zostały ujęte jednoznacznie; jednakże w przypadku kreatywności, mówimy już o cesze, która stała się niemalże nieodłącznym elementem występującym w *curriculum vitae*. A twórczość? W mowie potocznej jest stosowana, jako synonim do wyrazu kreatywność. Twórczość mimo licznych rozważań i tak pozostaje tym określeniem, które w języku polskim jest dłużej niż

kreatywność. Pierwsze momenty zainteresowania się twórczością, miały miejsce na gruncie psychologii, a datuje się je na rok 1950 wraz z ukazaniem pracy Joesa Guilforda. Rozprawa dotyczyła rozważań z zakresu dwóch rodzajów myślenia – dywergencyjnego i konwergencyjnego, budząc zainteresowanie psychologów nad twórczością. W psychologii uwarunkowania związane z twórczością i kreatywnością oscylują wokół predyspozycji drzemiących w każdym człowieku. Jednakże posiadany potencjał dostarczany w postaci twórczości, nie jest tożsamy z kreatywnością. W tym przypadku są to elementy, komponenty ludzi, przyczynienia się do egalitarnego spojrzenia na twórczość i kreatywność. Jednak najtrafniejszym rozróżnieniem tych dwóch pojęć jest spostrzeganie kreatywności w aspekcie pomysłowości.

DIY – twórcza zabawa

Można postawić hipotezę, że *zabawa przy zastosowaniu metody DIY jest twórcza*. Zabawa twórcza to ta, która jest przez grupę uznana za: nową, nie będącą naśladownictwem. Posiada oryginalne, pomysłowe, niekonwencjonalne, łączące odległe skojarzenia i pomysły. Ponadto, zabawa musi być trafna – czyli zaspokajając jakąś potrzebę ludzi, być wartościowa pod jakimiś względami. Jak również, muszą to być zabawy dostosowane do sytuacji społecznej i norm życia społecznego, czyli po prostu adekwatne [8]. Pozostaje jeszcze jedna, niezupełnie omówiona kwestia. Mowa tu o meritum zabawy w *DIY*. Pierwszym zasadniczym elementem umożliwiającym podjęcie jakichkolwiek działań plastycznie – technicznych jest dobór materiału, uwzględniając przy tym wiek dziecka, tudzież grupy wiekowej. Co więcej, materiał musi odpowiadać potrzebom, wymaganiom oraz przygotowanie i korzystanie z niego jest jedynie zaproszeniem do autoekspresji. Następnie, dążenie do uzyskania, metodą *DIY* przedmiotu, mającego umożliwić właściwą zabawę – jest zabawą już samą w sobie, jednocześnie doskonalącą rozwój intelektualny i estetyczny oraz, oczywiście, rozwój twórczości. W zadaniowym kontekście zabawy swoje poglądy wyrażał John Dewey, mówił, że jest to ten właśnie najdogodniejszy moment początkowy kształtowania się w człowieku postawy pracy [8]. Ukazanie, co prawda w pobieżnym charakterze sposobu kształtowania się obrazu własnej osoby jest niezbędne, ponieważ ma miejsce w sposób ciągły, ale piękny i z powagą. Dziecko dokonuje tego w trakcie zabawy, jednocześnie budując obraz samego siebie, świata i związków ze światem. Zabawa zawiera wszystkie komponenty życia, dzięki którym dziecko uzyskuje możliwość odkrywania samego siebie oraz oczekiwań płynących ze społeczeństwa autoidentyfikatorów, czyli struktury informacji o tym, kim jest w sieci społecznych związków, uzyskuje informacje wyznaczające granice działań indywidualnych, podejmuje próby wyznaczania celów i poszukuje możliwości ich urzeczywistnienia; podczas autoidentyfikacji, ma miejsce udzielenie odpowiedzi na pytanie:

kim jest?. Drugą strukturą, tym razem ocen, opisów, opinii o własnej osobie i działaniu, również w odniesieniu do innych ludzi jest autoewaluacja, a wraz z nią rozważania, między innymi, nad własną pomysłowością, otwartością, wadami, oczekiwaniami, stawiając pytanie, *jakie jest?*. Autoodpowiedzialność, czyli nawiązanie do wartości, norm. W tym, wymiarze ma miejsce poszukiwanie wyjaśnień stawiając pytanie *gdzie jest?* – w kontekście osoby, wspólnoty ludzi, indywidualnych możliwości.

Mimo wszystko, dorośli często mają problem z określeniem rodzaju aktywności uwalnianej przez dziecko, dlatego rozsądniejszym postępowaniem będzie dostrzeżenie tego, co wspomaga rozwój. *DIY* to nie tylko pomysł na poszerzenie, urozmaicenie technik plastycznych, ale to przede wszystkim sztuka umożliwiająca wszechstronny rozwój człowieka. Pierwszorzędną, w tym zakresie, jest wyobraźnia, również przestrzenna. Ten rodzaj tworzenia, można przełożyć na metody plastyczne podczas zajęć terapeutycznych. Możliwości dostarczane za pośrednictwem *Do It Yourself* mogą być adresowane już od pierwszych miesięcy życia, stymulując rozwój percepcyjny. U osób starszych jest formą aktywizacji i sposobem na spędzanie czasu. Jak, jasno wynika ten rodzaj sztuki, może być kierowany do wszystkich, jednak przełożenie takich zajęć, tego sposobu pracy na grunt osób wkraczających w życie, jest umożliwieniem i co ważniejsze zachęceniem, ukazaniem, zainspirowaniem nie tylko dziecka, ale i rodzica do przyjęcia takich działań, jako formy spędzania wolnego czasu. Choć dla jednych, karton to kawałek tektury, to dla innych najlepszy materiał na tworzenie. Tektura jest tym tworzywem, z którego każdy bez problemu coś uzyska. Na kartonie można przecież rysować, malować, przyklejać etc. Karton może być domem, rakieta, czy choinką. Oczywiście to tylko odrobina tego wszystkiego, co uzyskamy po zastosowaniu tego tworzywa. Jest to niemalże bez wątpienia bazą do źródeł niekończącej się kreatywności, niosącej ze sobą niecodzienną formę zabawy. O zabawie, można by mówić bez końca, jest przecież starsza od kultury, więc nic w tym dziwnego, że jest tematem odwiecznych dyskusji o człowieku. Za pośrednictwem zabawy opierającej się na przyjemności, pierwszymi elementami rozwijającymi się u człowieka będzie poczucie więzi, zaufania i akceptacji drugiego.

Podsumowanie

Konkludując, twórczość, kreatywność, pragmatyzm i *DIY* to są te komponenty, które przyczyniają się do ujrzenia wytworów artystycznych z nowego, niestandardowego wymiaru. Możliwości wspomagające rozwój, zarówno intelektualny, jak i sensoryczny, społeczny, emocjonalny, twórczości, estetyczny, fizyczny, zachęcają do zastosowania ich w praktyce pedagogicznej. Działalności podejmowane w początkowych etapach rozwoju są przecież najważniejsze, a *DIY* to sztuka dostępna dla każdego, dająca się realizować wśród wszystkich grup społecznych. Nie traćmy szansy wejścia

w świat dziecięcej magii, a spędzony wspólnie czas, uśmiech, podekscytowanie dziecka, a przy tym wszystkim stawanie się w jego oczach, mówiąc językiem dzieci super bohaterem, to chyba wystarczające argumenty do podjęcia próby tworzenia sztuki wraz z dzieckiem. Pamiętając przy tym, słowa Mary Lou Cook „kreatywność to wymyślanie, eksperymentowanie, wzrastanie, ryzykowanie, łamanie zasad, popełnianie błędów i dobra zabawa.” Celem podejmowania działań twórczych, jest przecież zwrócenie uwagi na możliwości drżące w każdym człowieku, bo *DIY* jest sztuką trafiającą do każdego, młodszego, starszego, pełnosprawnego czy niepełnosprawnego, tego o większym potencjale plastycznym, jak również, do tych, którzy takich predyspozycji u siebie nie wykształcili. Nie zważając na opinie, sądy pojawiające się w naszych głowach, należy dostrzec, że zabawa jest życiem dziecka. Zabawa jest tym elementem, które wypełnia jego przestrzeń, zarówno życiową, jak i najbliższą, uzyskując, tym samym, atrakcyjne warunki rozwoju. Nie można przy tym pominąć faktu, że to właśnie w zabawie ma miejsce stymulowanie wszystkich rodzajów rozwoju. To wszystko sprawia, że *Do It Yourself* to sposób,

metoda, aktywność, zabawa, która podczas realizacji daje się coraz bardziej lubić oraz – w pozytywnym znaczeniu – trudno się od tego oderwać. Swą niezwykłość ukazuje również na gruncie komunikacji, zarówno werbalnej, jak niewerbalnej. Wzajemne uczenie się, argumentowanie, a przede wszystkim dokonywanie wyboru i planowanie to umiejętności istotne w codziennym życiu. W czasach, w których wciąż się spieszymy, stale pracujemy i często w tym wszystkim się zatracamy. Wspinamy się coraz to wyżej po drabinie społecznego konsumpcjonizmu, usprawiedliwiając siebie, że to wszystko, co robimy jest niezwykle niezbędne. A może jednak, warto się zatrzymać na chwilę, spojrzeć na całość z dystansu i tak na moment zwolnić, spróbować spędzić czas razem z najbliższymi.

Rozpoczęcie tworzenia przez pryzmat *Do It Yourself* jest niczym „studnia bez dna”, ponieważ z dnia na dzień widzi się więcej przedmiotów, którym można nadać nowy wymiar, nowe znaczenie. Wówczas następuje sprzężenie zwrotne, w ilości zastosowań uzyskanych wytworów. A zatem, śmiało można powiedzieć, że *Do It Yourself* jest tym, w co warto zainwestować, bo tu się nic nie marnuje.

Bibliografia

1. Brückner, A., Słownik etymologiczny języka polskiego, Wiedza Powszechna, 1985.
2. Cybulska-Piskorek, J., Twórczość plastyczna dziecka w wieku przedszkolnym, Warszawa, 1976.
3. Huizing, J., Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury, Wyd. Aletheia, Warszawa, 2007.
4. Lowenfeld, V., Brittain, W.L., Twórczość a rozwój umysłowy dziecka, PWN, 1977.
5. Misiurska, A., Kalendarz plastyczny w przedszkolu, Warszawa, 1995.
6. Marciniak, T., Problemy wychowania plastycznego, Nasza Księgarnia, Warszawa, 1976.
7. Okoń, W., Nowy słownik pedagogiczny, Wyd. Akademickie ŻAK, Warszawa, 2001.
8. Szmidt, K.J., Zabawa a twórczość, w: Pedagogika zabawy w edukacji kulturalnej, Wyd. KLANZA, Lublin, 2006.
9. Szuman, S., Sztuka dziecka, WSiP, Warszawa, 1990.
10. Waloszek, D., Zabawa jako stan istnienia dziecka, w: Dziecko w świecie zabawy. O kulturze cechach i wartościach ludycznej edukacji, B. Dymara (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 2009.
11. Zborowski, J., Rozwijanie aktywności twórczej dzieci, WSiP, Warszawa, 1986.